OŚWIADCZENIE

Najeźdźca, który postawił sobie za cel zniszczenie Narodu Polskiego, ani na chwilę nie ustaje w swych wysiłkach.

Od szeregu tygodni jesteśmy świadkami wzmożonego na całym obszarze Polski „łapania" i wywożenia naszych rodaków.

Tylko część ofiar jedzie na roboty. Innych wywożą na wschód niewiadomo dokąd i poco lub do więzień, obozów koncentracyjnych i obozów pracy.

Wrogowi nie dość jednak samego niszczenia Narodu Polskiego. Powziął on zbrodniczą myśl wykonania tego rękami jego własnych synów.

Udało się to z Żydami — próbuje z Polakami.

Do ostatnich łapań zaprzągł więc Polaków — funkcjonariuszów Urzędów Pracy i członków policji granatowej.

Chce w ten sposób już nietylko wyniszczyć, ale i zohydzić Naród Polski. Honor tego Narodu, jego bezcenny skarb, przed światem całym splamić.

Znaleźli się Polacy z nazwiska i pochodzenia, którzy się podjęli hańbiącej roli chwytania własnych rodaków.

Uchodzi im to dotychczas bezkarnie.

Wprawdzie sięga ich pogarda, potępienie i nienawiść Narodu, ale ohyda trwa.

Jako Reprezentant Rządu Rzeczypospolitej Polskiej oświadczam co następuje:

To, co czynią ci urzędnicy — Polacy jest w zrozumieniu obowiązujących przepisów polskich zdradą. Grożą za nią kary najcięższe, aż do kary śmierci włącznie.

Ci, których ręka sprawiedliwości nie dosięgnie już teraz, będą postawieni przed trybunałem gdy wymieciemy wroga z kraju.

Sprawcy tych zbrodni nie mogą zasłaniać się, że złożyli przyrzeczenie posłuszeństwa władzom najeźdźcy, według podstawowych zasad prawa i moralności nie mogli oni zobowiązać się do dokonywania lub współdziałania w dokonywaniu zbrodni przeciwko własnym rodakom.

Nie tłómaczy i nie obroni ich, że przez niewykonanie rozkazu wroga mogą narazić siebie czy swe rodziny na represje. Niema bowiem usprawiedliwienia, jeżeli własną wolność ratuje się kosztem wolności setek i tysięcy rodaków; dla zabezpieczenia własnej rodziny pozbawia się żywicieli tysięcy rodzin, dla własnego poświęca się życie tysięcy, a nadewszystko, gdy ułatwia się wrogowi zohydzenie własnego Narodu. Niech więc nie szukają usprawiedliwienia w tym, że są w jakimkolwiek stanie wyższej konieczności.

Naród i Państwo ma prawo domagać się od nich, aby w jakikolwiek sposób i bez względu na konsekwencje uchylili się od współdziałania z wrogiem w hańbiącym tępieniu własnego Narodu.

Tego od nich żądam. Niech się opamiętają. Winnych każę ścigać już obecnie.

1.X.42.

PEŁNOMOCNIK NA KRAJ
RZĄDU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ